Danuta Kowalska

Określenia temporalne w "Psałterzu Dawidowym" Mikołaja Reja

Studia Językoznawcze 9, 87-99

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI

Tom 9 STUDIA JĘZYKOZNAWCZE 2010
SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

DANUTA KOWALSKA
Uniwersytet Łódzki

OKREŚLENIA TEMPORALNE W *PSAŁTERZU DAWIDOWYM* MIKOŁAJA REJA

Na kartach *Psałterza* wielokrotnie spotykamy określenia temporalne. Najczęściej są to naturalne miary czasu, warunkowane rytmem przyrody.

> Rytm przyrody jest czymś, co determinuje życia człowieka, całą jego działalność, aktywność. Czas wyznaczony przez dobę z oczekiwaną, stałą przemiennością dnia i nocy, niezmienność faz księżyca, niezmienność następstwa pór roku w obrębie cyklu słonecznego – to wszystko stanowi kosmiczny zegar wprowadzający i dyktujący tempo życia [...]. Zegarem świata jest niebo i to, co na nim się dzieje bezpośrednio i pośrednio[1].

Psalmiści wspominają noce i dni, pory roku: zimę i lato. Zima była dla nich okresem chłodów i ulewnych deszczów, które napełniały wodą pustynne strumienie, lato zaś oczekiwanym czasem zbiorów. Dzień trwał u nich od zachodu do zachodu słońca: w obrębie dnia godziny nocne poprzedzały dzienne. Nowy dzień zaczynał się więc od wieczora. Dla człowieka Starego Testamentu wystarczający był podział na wieczór, ranek, południe. Często sięgano po różne określenia peryfrastyczne odnoszące się do ruchu słońca na nieboskłonie: *gdy zaczynało świtać*, *schyłek dnia*, *najgorętsza pora dnia*. Dzień mógł też być synonimem światła dziennego w przeciwieństwie do nocy bądź oznaczać punkt w czasie

[1] M. Wojtyła-Świerzowska, *Słownictwo czasu i przestrzeni*, w: *Język a kultura*, t. 19, Wrocław 2006, s. 70.

lub przedział czasu. Dni stawały się czasami, a dni człowieka – długością jego życia[2].

Metoda werbalnego tłumaczenia tekstów biblijnych obowiązująca w średniowieczu stała się bezpośrednią przyczyną wniknięcia do polskich translacji z jednej strony charakterystycznego dla Izraelitów sposobu opisu stosunków czasowych, z drugiej zaś – ugruntowała tradycję w sposobie ich tłumaczenia, otwierając drogę dla stałych połączeń wyrazowych wyróżniających z czasem polski styl psałterzowy. Spotykamy wśród nich również i te, które mają związek z opisywaniem czasu. I tak średniowieczne psałterze polskie pozostawiły po sobie kilkanaście takich inwariantywnych połączeń: *dzień i noc*, *we dnie i w nocy*, *dzień gniewu*, *dzień udręczenia*, *dni żywota*, *dni czasu*, *ode dnia w dzień*, *dzień zły*, *dzień święty*, *czas smiłowania*, *czas starości*, *zły czas*, *aż na wieki*, *od ninie aż na wieki*, *od słuńca wschoda aż do zapada.* Większość z nich oparła się próbie czasu, stając się biblijnymi frazeologizmami, z powodzeniem wykorzystywanymi po dziś dzień.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych określeń temporalnych w *Psałterzu Dawidowym*[3] Mikołaja Reja. Utwór ten jest przeróbką znanej w ówczesnej Polsce łacińskiej parafrazy, dokonanej przez Jana van der Campen i ogłoszonej drukiem w Krakowie w roku 1532[4], nawiązuje więc do tradycji przekładu swobodnego, ugruntowanej w Polsce tłumaczeniem Walentego Wróbla. Prozaiczna parafraza Reja zwraca uwagę przede wszystkim znacznym rozbudowaniem, powiększeniem treści. Amplifikacja jest jednym z ulubionych zabiegów Nagłowiczanina. Ta popularna w dobie renesansu technika tłumaczenia miała ułatwić rozumienie poezji psalmicznej – trudnej w odbiorze, kształtowanej za pomocą odmiennych struktur poetyckich i wersyfikacyjnych.

W niniejszym artykule spróbujemy odpowiedzieć na pytania: w jakim stopniu semicki koloryt związany z opisywaniem czasu jest obecny w dziele Reja oraz jaki jest stopień zależności Rejowej parafrazy od łacińskiego źródła. Ukażemy ślady indywidualnych rozwiązań Okszyca w tym zakresie, świadczące o jego nowatorstwie. Analizie poddajemy wybrane określenia z leksemami bezpośrednio odnoszącymi się do czasu i niektóre określenia metaforyczne, odzwierciedlające

---

[2] Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, Warszawa 2001, s. 188.

[3] Korzystam z wydania: (Mikołaj Rej z Nagłowic) *Psałterz Dawidów*, wydał S. Ptaszycki, Petersburg 1901.

[4] I. Campensis, *Psalmorum omnium iuxta hebraicam veritatem paraphrastica interpretatio*, Kraków 1532.

metodę pracy przekładowej. Staramy się ukazać nie tylko różnorodność sposobu opisywania czasu, ale także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego spośród wielu językowych możliwości Rej wybiera określone konstrukcje. Problem wyboru jest ważnym zagadnieniem w badaniach stylistycznych, o czym wielokrotnie pisała T. Skubalanka[5].

W *Psałterzu* Reja spotykamy różnorodność określeń temporalnych: *czas* (153)[6], *wiek* (42), *lata* (4), *godzina* (2), *dzień* (44), *noc* (13), *północ* (2), *wieczór* (10), *poranek* (5), *zaranek* (1), *rano* (2), *świtanie* (1), *lato* (1), *zima* (1). Najczęściej wchodzą one w związki wyrazowe, stając się charakterystyczną dla *Psałterza* warstwą leksykalną.

Podstawowym określeniem temporalnym jest leksem *czas*, który w Rejowej parafrazie został użyty 153 razy. Ten odziedziczony z prasłowiańszczyzny wyraz, obok swego neutralnego i abstrakcyjnego znaczenia, wskazywał również na pewien odcinek czasowy, okres dziejowy, odcinek życia człowieka. Rej używa go zarówno w formie liczby pojedynczej, jak i mnogiej, często łącząc go z przyimkami, i dodatkowo wzmacniając zaimkiem wskazującym: *do czasu* (4), *przez ten czas* (1), *przez wiele czasów* (1), *na czas* (1), *na on czas* (1), *na ten czas* (6), *w on czas* (3), *za czasu* (2), *od tego czasu* (3), *wczas* (1), *wtenczas* (6). Księgi biblijne nie znają ścisłej chronologii, która rozpoczyna się w określonym punkcie na osi czasu. W języku greckim na określenie czasu używa się trzech różnych leksemów, co ma związek z pojmowaniem czasu w trzech aspektach: czas jako trwanie (grec. *aion*, hebr. *olam*) związany z doświadczeniem ciągłości życia od narodzin do śmierci, czas jako następstwo zdarzeń (gr. *chronos*): może nim być cała epoka, czas trwania jakiegoś zjawiska, stanu, oraz czas określony (gr. *kairos*), pojmowany jako odpowiedni moment na coś, właściwa pora[7]. Tak więc biblijnego doświadczenia czasu nie można ujmować za pomocą naszego współczesnego linearnego schematu czasowego (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość). Jest nim raczej czas rytmiczny, oparty na obserwacji cyklicznej zmiany w przyrodzie lub odnoszący się do doświadczeń życiowych przeżywanych w danym momencie i nadających znaczenie danej chwili[8]. Zebrany materiał w więk-

---

[5] Por. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 10.

[6] W nawiasie podaję frekwencję wyrazów w parafrazie Mikołaja Reja.

[7] Por. K. Bukowski, *Biblia a literatura polska*, Warszawa 1984, s. 23.

[8] Por. *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidersa, Warszawa 1994, s. 206–207; F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, s. 144.

szości zdaje się potwierdzać takie pojmowanie czasu. Spotykamy bowiem u Reja częste konstrukcje typu: *czas czego?*: ***czas rozterków*** *moich* 18,18[9] (C[10]: *tempore afflictionis meae* 18,19, V: *in die afflictionis meae* 17,19); ***czas udręczenia*** 37,27 (C: *tempore afflictionis* 37,39, V: *in tempore tribulationis* 36,39); ***czas ucisku*** *twego* ***nawiętszego*** 20,1 (C: *tempore tribulationis* 19,1 V: *in die tribulationis* 19,1); ***czas*** *nawiętszego* ***niebezpieczeństwa*** *mego* 59,12 (C: *quo tempore periclitabar inter hostes meos* 59,16, V: *in die tribulationis meae* 57,17); ***czas*** *onego srogiego* ***potopu*** 29,8 (C: *Dominus tempore diluvii* 29,10, V: *Dominus diluvium* 29,10), rzadziej połączenia przymiotnika z leksemem *czas* z prepozycyjnym szykiem przydawki: ***żałobliwe czasy ony*** (137,1), ***zły czas*** (126,3), ***szczęśliwe czasy*** (73,7). W wyekscerpowanych połączeniach wyrazowych zwraca uwagę wysoka w porównaniu z łacińskimi źródłami wariantywność określeń „złego czasu". Wulgata w tych miejscach zwykle posługuje się ogólnym wyrażeniem *in die tribulationis* (3) bądź *in tempore tribulationis* (1), raz wprowadzając synonimiczne określenie *in die afflictionis* (1).

Już pobieżna lektura pokazuje, że Rej wzorował się na parafrazie Campensisa, używając jako podstawowego określnika temporalnego leksemu *czas* (łac. *tempus*). W zabiegach modyfikacyjnych łacińskiego wyrażenia poszedł jednak znacznie dalej, wprowadzając każdorazowo inny leksem rzeczownikowy nazywający stan udręki: *udręczenie*, *ucisk nawiętszy*, *nawiętsze niebezpieczeństwo*, *rozterki*. Zwracają uwagę dodatkowo wprowadzone przydawki intensyfikujące nieprzyjemne doznania podmiotu. Odnosi się wrażenie, że ta wielość wariantów, obfitość synonimiki, być może nawet „leksykalny nadmiar" jest wyrazem Rejowego zachłyśnięcia się możliwościami, jakie kryły się w ówczesnej polszczyźnie. Translatorskiej pracy Okszyca towarzyszyło przekonanie, że każdą rzecz, pojęcie, stan można wysłowić w różny sposób, subtelnie cieniując znaczenia, a poprzez umiejętne zestawianie wyrazów – stopniować napięcie. Widać to choćby w sformułowaniu: *iżeś ty był* ***wielki*** *wspomożyciel mój* ***czasu*** ***nawiętszego***

[9] Rej nie stosuje podziału psalmów na wersy. Miejsce biblijnych wersetów zajmują kilkuwierszowe akapity, nie zawsze im odpowiadające. Czasem kumuluje Rej kilka wersów oryginału w jednym akapicie, czasem akapity obejmują tylko część wersu lub wersów oryginału lub są kombinacją następujących po sobie wierszy oryginału. W celu łatwiejszego odnalezienia analizowanych fragmentów w obszernym tekście *Psałterza* dokonano sztucznego podziału na wersy, numerując kolejno wyodrębnione akapity w wydaniu Ptaszyckiego z 1901 r. W cytatach pochodzących z Wulgaty i parafrazy Campensisa podaje się użytą w nich numerację wierszy psalmów.

[10] W niniejszym artykule stosujemy skróty: R – *Psałterz Dawidów* M. Reja, V – *Wulgata*, C – I. Campensis, *Psalmorum omnium...*, Kraków 1532.

niebezpieczeństwa mego (C: *fuisti enim protectio mihi, refugium quo tempore periclitabar inter hostes meos* 59,16, V: *quia factus es susceptor meus et refugium meum* ***in die tribulations meae*** 57,17). Rej modyfikuje łacińską parafrazę Campensisa, uzupełniając ją o przydawki: Bóg jest określany ***wielkim*** *Wspomożycielem*, bo działa *w czasach* ***nawiętszego*** *niebezpieczeństwa*. Stopniowanie przydawki przymiotnikowej wyraźnie służy gradacji napięcia, wzmagając ekspresję.

Z nieco innym rodzajem parafrazy mamy do czynienia w psalmie 137, będącym lamentacją z okresu niewoli narodu wybranego. Psalmista wspomina czasy, kiedy w Babilonii wygnańcy gromadzili się nad rzekami, aby tam śpiewać lamentacje i prosić Boga o możliwość powrotu do świętego miasta. Zarówno w Wulgacie, jak i parafrazie Campensisa, brak jest bezpośredniego określnika czasu. Mowa tu tylko o płaczu wywołanym wspomnieniami o Syjonie. Wprowadzone przez Reja wyrażenie *żałobliwe czasy one* nie tylko nawiązuje do charakterystycznego dla Biblii sposobu określania czasu jako trwania pewnego okresu, zjawiska, w tym konkretnym wypadku czasu ogromnego smutku, ale w pełni wtapia się w semicką poetykę, opartą na paralelizmie synonimicznym. Nowatorstwo Reja uwidacznia się ponadto w użyciu zamiast przydawki rzeczownej – odpowiedniej formy przymiotnika.

R: *Wspominajmy sobie* ***żałobliwe czasy ony****,*
gdyśmy siadali nad rzekami Babilońskiemi
płacząc a rozmyślając sobie o ojczyznie swojej.

C: *Iuxta flumina Babylonis quum olim sederemus et fleremus amare,*
propterea quod in mentem venisset nobis tui o Sion.

V: *Super flumina Babylonis illic sedimus et flevimus cum recordaremur*
Sion.

Dużą wariantywnością w Rejowej parafrazie odznacza się sposób określania czasu jako synonimu ludzkiego życia. W funkcji tej spotykamy zarówno określenia z leksemem *czas*: *czas żywota*, *czas wszytkiego żywota*, *krótki czas żywota*, *czas mój*, *czas jego*, *czas nasz*, *czasy swoje*, *krótkie czasy moje*, *krótkie czasy nasze*, jak i *dzień*: *dni żywota*, *wszytki dni żywota*, *dni moje*, *dni swoje*, *dni jego wszytki*. W Wulgacie w tej funkcji najczęściej pojawia się leksem *dies*, rzadziej *annus*, w parafrazie Campensisa spotykamy nieco wyższą frekwencję abstrakcyjnego rzeczownika *czas*. U Reja ten proces jeszcze przybiera na sile. Wyrażenie *dies mei* w znaczeniu ‘życie moje’ wykorzystuje typową dla tekstu psalmicznego

przenośnię. Języki semickie znają tylko konkretny sposób przedstawiania rzeczy. Obrazy rzeczy niewidzialnych, abstrakcyjnych, symbole, metafory, porównania żywią się obrazami świata realnego. Czas jest rzeczywistością, którą mierzy człowiek i która jest z nim związana w wyłączny sposób. Rytm przyrody jest czynnikiem determinującym ludzką egzystencję. Czas wyznaczony przez dobę z oczekiwaną, stałą przemiennością dnia i nocy, obserwacja ciągłego przemijania, zmiany – te czynniki mogły zdecydować o wykorzystaniu dnia jako metafory ludzkiego życia. Rej często rezygnuje z tego typu przenośni, wprowadzając ogólnie stosowany w tym kontekście leksem *czas* i – co ważne – wykazując stosunkowo dużą niezależność względem tekstu źródłowego, co ilustrują przykłady:

- *Abowiemem tego ist, iż są na pewnej liczbie ty* ***krótkie czasy moje*** (V: *dies meos*, C: *paucissimos dies meos*) *a nikczemny jest* ***czas wszytkiego żywota mego*** (V: *omnis homo vivens*, C: *vitae tempus*) (ps. 39);
- *a ukaż nam łaskę twą użyć tych* ***krótkich czasów naszych***. (V: *omnes dies nostri*, C: *dies nostri*) (ps. 90);
- *Bowiem* ***czas mój*** *podobien jest ku krótkiemu dniowi, który sie już więc ku* ***wieczorowi*** *przychyli, a czasy twoje są nigdy nieskończone* (V: ***Dies mei*** *sicut umbra declinaverunt et ego sicut faenum arui*, C: ***Dies mei*** *similes sunt umbrae quae assidue maior et tenebris propinquior, ego enim non aliter quam foenum brevissime exarescam*) (ps. 102);
- *Bo z wielką prędkością nastrojone są ku zginieniu* ***czasy jego*** (V: *eorum anni*, C: *annos hominum*) (ps. 90);
- *Abowiem* ***czas nasz*** *trudno sie dalej nad lat ośmdziesiąt może wyciągnąć* (V: ***Dies annorum*** *nostrorum in ipsis septuaginta anni si autem in potentatibus octoginta anni*, C: ***Tempus*** *enim* ***vitae*** *nostrae si fuerit septuaginta annorum, aut summum octoginta, bene actum nobiscum putabimus*) (ps. 90).

Uważna lektura odpowiednich miejsc *Psałterza* pokazuje, że o wyborze odpowiednich określeń mogły decydować względy stylistyczne, a zwłaszcza struktura brzmieniowa tekstu. Dość dobrze jest to widoczne w psalmie 90, który jest rozważaniem na temat krótkości i nędzy ludzkiego życia w porównaniu z wiecznością Boga.

A ***żywot człowieczy****, acz na wielką nędzę wydany z rozkazania twego,*
snadnie będzie w ziemię obrócon,
a ***dni jego wszytki*** *są jemu jako ten jeden, który wczora przeminął,*
albo jako jedna ***noc****, która z* ***poranku*** *żadnego znaku po sobie nie zostawiła.*

Bo z wielką prędkością nastrojone są ku zginieniu ***czasy jego****,*
bo snadź ni sie obaczy, gdzie sie podziały sprawy jego,
i podobien jest ku ***kwiatkowi****, który z* ***poranku*** *sie* ***rozkwitnie****,*
a k ***wieczoru*** *w ziemię będzie potłoczon.*
Więc jeszcze k temu naszemu złemu wielekroć nam przypada niełaska twoja tak,
iż jedno jako przez sen używamy tej ***krótkiej krotofile swojej****,*
abowiem w strachu są ***dni nasze****,*
a nie chce sie nam niczego, gdy z nami niełaska twoja.
Bo snadź i ony występki ***młodości naszej****, którycheśmy sobie za nic nie mieli,*
zawżdy są postawiony przed obliczności twoją,
a tak rozpomniawszy sie na to, krócej niż trzeba,
nam muszą ginąć ***czasy nasze****.*
Abowiem ***czas nasz*** *trudno sie dalej nad* ***lat*** *ośmdziesiąt może wyciągnąć,*
bo już, co dalej nad to, szkoda zwać tego ***żywotem****, jedno pracą a boleścią,*
a drudzy jeszcze w ***kwitnącej młodości*** *swej,*
nie inaczej jedno jako z przyprawionemi skrzydły, wylecą więc ***bez czasu****.*
I kto sie może ustrzedz nielubości twojej, gdy wiemy,
jakiej chwały potrzebuje wielmożny majestat twój,
a snadź by nam przystało liczyć ***każdą godzinę naszę****,*
a iż niczemna nadzieja ***żywota naszego****, abychmy sie na wszem ku chwale twej ściągali.*
A tak, miły Panie, przywróć k sobie zwykłe miłosierdzie twoje,
a ukaż nam łaskę twą użyć tych ***krótkich czasów naszych****,*
a wżdy sie też czasem zmiłuj nad sługami swemi.

W przytoczonym fragmencie obserwujemy znaczną wariantywność określeń życia bądź jego faz: *żywot człowieczy – żywot nasz – żywot*; *dni jego wszytki – dni nasze*; *czasy jego – czasy nasze – czas nasz – krótki czas nasz – krótka krotofila*; *młodość nasza – młodość swa – poranek*; *dzień – noc*, *poranek – wieczór*. W dużej mierze wynika ona z budowania przez Reja paralelnych obrazów opartych na synonimicznych wyrażeniach i unikania w bliskim sąsiedztwie podobnie brzmiących sformułowań. Raz użyte wyrażenie powraca w innym miejscu psalmu jako element budujący kolejny obraz ludzkiego życia, tworząc wzajemnie zazębiające się klamry i niczym refren rytmizując poetycką prozę. Na wyróżnienie zasługuje użyte przez Reja nacechowane stylistycznie wyrażenie: *krótka krotofila* w znaczeniu ziemskiego życia człowieka. Jego odpowiednikiem semantycznym jest użyte kilka wersów dalej określenie *krótki czas nasz*. Ta ciekawa i oryginalna przenośnia jest nowatorskim pomysłem Reja, wykorzystanym przez niego

jeszcze tylko raz w *Postylli*[11]. Użycie w obrębie jednego wyrażenia leksemów opartych częściowo na tym samym rdzeniu dobitniej akcentuje czynnik przemijania – kluczowy dla omawianej przenośni, ponadto wyzwala pewne możliwości brzmieniowej organizacji tekstu, wpływając na rytmikę psalmu.

Niekiedy w stosowanych przez Reja wyrażeniach zawarte są dwa określniki temporalne, tworząc połączenie o charakterze tautologicznym: *dni czasów jego* 109,4 (V: *dies eius* 108,8, C: *dies illius* 109,8); *wszytki dni czasów żywota swego* 128,3 (V: *omnibus diebus vitae tuae* 127,5, C: *cunctis diebus vitae tuae* 128,5). Nie są one motywowane tekstami źródłowymi: nie stosuje ich ani Wulgata, ani Kampeńczyk. Mają one wyjątkowy charakter, są osobliwościami Rejowego języka i stylu, ograniczonymi do tekstu *Psałterza*[12].

Dla podkreślenia czynności trwającej nieustannie, ciągle, stale charakteryzującej życie człowieka, podmiot liryczny używa łacińskiego frazeologizmu *die et nocte*, tłumaczonego w tradycji polskich przekładów biblijnych przez określenie *we dnie i w nocy*, rozumianym jako ‘stale, zawsze’. W parafrazie Reja występuje zdecydowanie większa wariantywność w zakresie używania tego wyrażenia, co ilustruje tabela na s. 95.

Modyfikacja dotyczy zarówno przyimków, co może być determinowane samym tekstem źródłowym – z pewną ograniczoną wariantywnością spotykamy się także w obrębie tekstu Wulgaty, jak i stosowania formy opisowej, np. *cały dzień i przeszłej zasię nocy*, *we dnie albo czasu nocnego*, *ani w dzień, ani o północy*. W ostatnim z przykładów rzeczownik *dzień* zestawiony został antytetycznie jedynie z punktem kulminacyjnym *nocy*. Metaforyczne określenia temporalne są często uzupełniane przez Reja o dodatkowy element: *zawżdy* lub *nigdy* (przy przeczeniu), którego zadaniem jest ukonkretnienie relacji czasowych. Z podobnym zabiegiem spotykamy się także w parafrazie Campensisa. Z punktu widzenia hebrajskiej poetyki zabieg ten należy ocenić jako zbędny, to tak, jakby wyjaśniać sens użytej w tekście literackim metafory. Można przypuszczać jedynie, że tego typu amplifikacja, polegająca na zdublowaniu treści semantycznych, miała na celu przybliżenie człowiekowi epoki renesansu trudnej w odbiorze poezji psalmicznej. Doszło jednak do stylistycznego zakłócenia – tekst odarty został z aury tajemniczości i poetyckości. Podobnie należy ocenić wprowadzenie do wyrażenia *do wieczora*, odpowiadającego łacińskiemu *ad vesperam* (58,7),

[11] Por. SPXVI, t. 11, s. 263.

[12] Por. SPXVI, t. 4, s. 407.

dodatkowego konkretnego określnika: ***cały snadź dzień*** *aż do wieczora* (59,5). W języku hebrajskim określenie *do wieczora* oznacza właśnie okres całego dnia[13], Rejowa amplifikacja staje się więc semantycznym dubletem.

Tabela

Porównywanie wariantywności określeń temporalnych
w parafrazie Reja i przekładach łacińskich

Lokalizacja według Wulgaty	Wulgata	Campensis	Rej
31,4	*die ac nocte*	*per diem et noctem*	*we dnie i w nocy* (32,3)
87,1	*die et nocte*	*diem et nocte*	*dniem i nocą* (88,1)
21,2	*per diem et nocte*	*per diem et per noctem*	*przez dzień i przez noc* (22,1)
41,9	*in die et nocte*	*in die [...] plena nocte [...] semper*	*cały dzień i przeszłej zasię nocy [...] zawżdy* (42,7).
54,10	*die et nocte*	*die ac nocte* 55,10	–
138,3	–	*interdiu sive noctu [...] semper*	*we dnie albo czasu nocnego [...] zawżdy* (139,2)
118,55	*in nocte*	*quanta aequitate olim*	*nigdy ani w dzień, ani o północy* (119,28)
58,7	*ad vesperam*	*ad vesperam*	*cały snadź dzień aż do wieczora* (59,5).
118,145–147	–	*ante diluculum*	*nigdy [...] tak rano, jako i z wieczora* (119,72)
54,18	*vespere, et mane et meridie*	*vesper, mane et ipso meridie*	*tak rano, jako i wieczór* (55,10)
72,14	*tota die*	*summo mane*	*ustawicznie [...] z poranku aż do wieczora* (73,8)
87,10	*tota die*	*toto die*	*z poranku* (88,7)
58,17	*mane*	*mane*	*od zaranka aż do wieczora* (59,12)

Zebrany materiał pozwala jednak dostrzec w pracy translatorskiej Reja twórcze wykorzystanie pewnego typu temporalnych hebraizmów i wprowadzenie do tłumaczonego tekstu nowych określeń, których próżno będziemy szukać w tekstach źródłowych. Połączenia te oparte są na przeciwstawianiu rzeczowników nazywających nie pory doby, lecz części dnia, przeważnie *ranek* i *wieczór*. Rej stosuje różne synonimy wczesnej pory dnia: *poranek* (4), *rano* (2), *zaranek* (1). Wchodzą one w skład charakterystycznych połączeń wyrazowych: *tak rano,*

[13] Por. F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon biblijny*, s. 851.

jak i z wieczora, *tak rano, jak i wieczór*, *z poranku aż do wieczora*, *od zaranka aż do wieczora*. Wydaje się, że wymienione wyrażenia są próbą naśladowania semickiego sposobu postrzegania rzeczywistości, być może nawet stylistycznym nawiązaniem do hebrajskiej poetyki. Wprowadza je Rej w miejscach, w których łaciński tekst wskazuje jedynie na pierwszą część dnia jako momentu rozpoczęcia trwania czynności, jej początku. Modyfikacja Okszyca wyraźnie zmienia te stosunki czasowe, akcentując nie tyle moment początkowy jakiegoś stanu, co raczej jego długie trwanie. O szczególnej skłonności Reja do stosowania tego typu określenia czasowego świadczyć może wprowadzanie go także tam, gdzie *Wulgata* stosuje wyrażenie *tota die* (88,7). Spotykamy je w Rejowej parafrazie jako ekwiwalent łacińskiego: *vespere et mane et meridie*, w którym wymienia się trzy główne pory dnia symbolizujące etapy ludzkiego życia. Nagłowiczanin tłumaczy ten szereg przez: *tak rano, jako i wieczór* (55,10). Modyfikacja polega nie tylko na pominięciu leksemu oznaczającego środkową część dnia, ale również na zmianie szyku zastosowanych rzeczowników i usytuowanie na pierwszym miejscu określnika *rano*. Dla Hebrajczyków nowy dzień rozpoczynał się wraz z zachodem słońca i trwał do kolejnego wieczora. Rejowy zabieg spowodował więc widoczne odejście od biblijnych realiów.

Na kartach *Psałterza* nie spotykamy dokładnego odmierzania długości życia człowieka. Miary czasu w postaci lat czy konkretnych wieków są czymś wyjątkowym. Tylko raz pojawia się konkretna liczba odnosząca się do długości życia człowieka: *Abowiem czas nasz trudno sie dalej nad* ***lat ośmdziesiąt*** *może wyciągnąć* 90,6 (V: *Dies annorum nostrorum in ipsis* ***septuaginta anni*** *si autem in potentatibus* ***octoginta anni*** 89,10–11; C: *Tempus enim vitae nostrae si fuerit* ***septuaginta annorum****, aut* ***summum octoginta****, bene actum nobiscum putabimus*). W psalmie 55 czytamy, iż *człek złościwy a zakrwawiony, nie dotrwa i do* ***połowice żywota*** *swojego* (55,23). Najczęściej są to ogólne określenia odnoszące się do dni i wskazujące na ich krótkość bądź prędkość przemijania: *liczba dni swoich* (39,4), *dni jego wszytki* (90,2). Czas ludzki określa się jako *krótki*: *krótki czas* (89,23), *krótkie czasy* (39,5, 90,8), *krótkość czasów* (102,12), porównuje się go do krótkiego dnia (102,6) i przeciwstawia wieczności Boga. Tym bardziej może zaskakiwać dwukrotnie użyta w analizowanej parafrazie *godzina* jako jednostka miary czasu. W psalmie 131 Rej wprowadził ją za Kampeńczykiem jako metaforyczne określenie powrotu człowieka do Boga (*godzina pirwsza uznania swego*) i antytetycznie przeciwstawił chwili śmierci (*ostateczne dokończenie swe*):

R: [...] *aby z upełną nadzieją oczekawał miłosierdzia Pańskiego, począwszy od* ***godziny pirszej uznania swego aż do ostatecznego dokończenia swego*** (131,3),

C: *Expectet si sapit quiuius ex Israel Dominum et pendeat ab eo, ab hac hora affidue usquae in finem vitae*.

Nie sposób jednak wskazać źródła użycia tego leksemu w psalmie 90, nie notuje jej bowiem ani łaciński tekst *Wulgaty*, co nie dziwi, ani łacińska parafraza Campensisa:

R: [...] *a snadź by nam przystało liczyć* ***każdą godzinę naszę*** (90,7);

C: *Quis vitae unquae novit potentatem iram tuam, maxime si a nobis exigas venerationem maiestati tuae debitam et ob eam non satis diligenter praestitiam, quantum res ipsa requirat, irasci volueris* (90,11).

Z przykładem peryfrastycznego określenia związanego z nazywaniem najwcześniejszego etapu życia człowieka spotykamy się w psalmie 22 – lamentacji, w której cierpiący, prześladowany psalmista podkreśla, że Bóg zawsze się nim opiekował, był przy nim od momentu narodzin, towarzyszył mu w dziecinnych latach:

R: *A jam za twą świętą sprawą* ***wyszedł z żywota matki swej****, a uczyniłeś mi o sobie dobrą nadzieję,* ***jeszcze przy piersiach leżącemu****.* ***Wyszedszy skoro na świat****, wnetem był poruczon opiece twojej, a snadź jeszcze i* ***w żywocie matki mej*** *znać było, żeś ty Bóg mój sprawiedliwy* (22,9–10).

V: *Speravit in Domino eripiat eum salvum faciat eum quoniam vult eum Quoniam tu es extraxisti me* ***de ventre*** *spes mea* ***ab uberibus matris meae****.*

C: *Te procurante prodii* ***ex utero*** *et bene sperare iussisti me, quum ad huc sugerem* ***ubera matris meae****. Opera tua eiectus sum e vulva et curae tuae relictus quum essem ad huc* ***in utero matris meae*** *Deus eras mihi tu*.

W Wulgacie okres wczesnego dzieciństwa jest przywołany poprzez metaforyczny obraz karmiących piersi matki (*ab uberibus matris meae*), podobnie zresztą jak w tłumaczeniu Campensisa (*ubera matris meae*). Rej modyfikuje to wyrażenie, rezygnując z przydawki rzeczownikowej i wprowadzając formę imiesłowową czasownika *leżeć*: „przy piersi leżący". Obraz został ukonkretniony

i paralelnie zestawiony z dwukrotnie przywołanym motywem narodzin człowieka, organizowanym wokół czasownika ruchu *wyjść*: *wyjść z żywota matki swej – wyjść skoro na świat*. Użycie w analizowanych zwrotach przeciwstawnych pod względem ruchu czasowników jest źródłem kontrastu, na tym tle czasownik oznaczający bierną czynność dodatkowo konotuje spokój wczesnego dzieciństwa, ufność, która wypełnia serce człowieka. W Rejowej parafrazie motyw matczynych piersi jako symbolu dzieciństwa powróci raz jeszcze w psalmie 71 już jako twórcze, indywidualne rozwiązanie Okszyca, wprowadzone niezależnie od łacińskich przekładów:

R: *Bo snadź jeszcze prawie* ***od piersi matki mojej*** *tak mi sie zda,*
iż obrona twoja zawżdy wisi nademną,

V: *Domine spes mea* ***a iuventute mea***
in te confirmatus sum ***ex utero de ventre matris meae*** *tu es protector meus* (70,5–6),

C: [...] *et fiducia mea ab ipsa* ***infantia usquae in aetatem*** *hanc.*
Tuo praesidio sustenstatus sum ***a tempore, quo in utero*** *concipiebar,*
ab ipsis ***visceribus matris*** *tu avulsisti me, quare in laudando te merito sum occupatus assidue* (71,5–6).

Ten poetycki obraz nie tylko ubarwia prozę Rejowego przekładu, doskonale współbrzmiąc z poetyką psalmów, ale zawiera w sobie duży ładunek emocjonalny, nadając wypowiedzi psalmisty charakter osobistego, szczerego wyznania, podkreślonego spontanicznym, szczerym sformułowaniem *tak mi sie zda*.

Zebrany materiał ukazuje, że Rej w zakresie określeń czasu zachowuje stosunkowo dużą niezależność względem tekstów źródłowych. W jego przekładzie ścierają się dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony dokonuje aktualizacji realiów biblijnych, modyfikuje hebrajskie struktury, próbuje dostosować je do rodzimych realiów, tworząc obrazy bliskie swojskiemu widzeniu rzeczywistości. Unika bądź ogranicza użycie utrwalonych już w polszczyźnie metaforycznych określeń z leksemem *dzień* w znaczeniu 'długiego czasu' bądź 'życia człowieka'. Z drugiej zaś – świadomie nawiązuje do właściwości hebrajskiej poetyki i semickiego sposobu określania czasu i tworzy nowe wyrażenia, twórczo wykorzystując rodzimą synonimikę (*rano i wieczór*, *poranek i wieczór*, *zaranek i wieczór* czy też *w dzień i o północy*) w miejscach, w których łacina ich nie stosuje. Uważna lektura pokazuje, że o wyborze określeń temporalnych decydował nie tekst źródłowy – łacińska parafraza Campensisa czy Wulgata, lecz względy sty-

listyczne, nawiązanie do zewnętrznych cech poetyki hebrajskiej, w której walory brzmieniowe tekstu, rytm, układy paralelne pełniły istotną funkcję. Rej wykorzystuje możliwości leksykalne, jakie dawała mu ówczesna polszczyzna: szuka odpowiednich leksemów, sprawdza, jak brzmią w różnych zestawieniach. Jednym z kryteriów wyboru mogło być unikanie powtórzeń podobnie brzmiących określeń zwłaszcza w paralelizmach synonimicznych, co nie sprzyjało dalszej stabilizacji połączeń wyrazowych, które zdążyły już stać się rysem charakterystycznym średniowiecznych przekładów psałterzowych.

TEMPORAL EXPRESSIONS IN THE *BOOK OF PSALMS* OF MIKOŁAJ REJ

Summary

The aim of this article is the characterization of chosen temporal expressions in the *Book of Psalms* of Mikołaj Rej. The author, who analyses the chosen fragments of the piece in a linguistic and stylistic way, depicts the originality and independence of Rej from Latin sources: the Wulgata and the Campensis in translations of those expressions that concern temporal relations. The author proves that the superior aim of the Rej's translation piece was on the one hand the revision of Biblical realities and on the other hand the particular care of stylistic translation's form.